GŁOS POMORSKI

Nr. 230 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 3000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **70.000** mk., przedpłata na poczćie z odnoszeniem do domu miesiecznie **73.730** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 75.500 mk., do Niemiec 100,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędnosci Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 2000 mk., **w dziale reklamowym na** stronie i 3-łamowej przed tekstem 12.000 mk., wśród tekstu 8000, za tekstem 6000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki. płatny w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przeimuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 9-go października 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Rewolucja w Portugalii.

Strajk kolejarzy. Stan oblężenia. Ruch rewolucyjny skierowany przeciw Prezydentowi Państwa. W Lizbonie rzucono bomby.

RZYM, 7. 10. (Pat.) Dzienniki donoszą z Madrytu, że w północnej Portugalji wybuchła rewolucja. Proklamowano strajk kolejarzy oraz ogłoszono stan oblężenia Rewolucja zorganizowana przez konserwatywną opozycję jest skierowana przeciw nowemu Prezydentowi, który wczoraj objął urzędowanie

W Lizbonie rzucono kilka bomb. Połączenia są przerwane.

Traktat turecko-polski.

KONSTANTYNOPOL, 7. 10. (PAT.) Zgromadzenie narodowe przystąpiło do dyskusji nad traktatem turecko-polskim.

Hilton Joung jest już w Warszawie.

Warszawa 7 10 (PAT). W niedzielę po południu pociągiem gdańskim przybył do Warszawy p. Hilton Joung, były sekretarz stanu i były członik gabinetu L, Georga.

P, Hiltonowi Youngowi towarzyszy sekretarz poselstwa polskiego w Londynie p. Skrzyński.

Na dworcu kolejowym w Warszawie powitali p. Hiltona Younga w imieniu Ministerstwa spraw zagr. p. Potocki

P. Young zamieszkał w hotelu Europejskim.

Ministrowie Kiernik i Seyda u Prezydenta Rzplitej.

Warszawa 7, 10, (PAT). Dziś w niedzielę przyjął oddzielnie p. Prezydent Rzpltej na dłuższem posłuchaniu ministrów spraw wewnętrznych p. dra Kiernika i spraw zagr. p. M. Seidę.

P. min. dr. Kiernik złożył p. Prezydentowi Rzpltej krótkie sprawozdanie z sytuacji wewnętrznej Państwa. P. min. spr. zagr. Marjan Seyda przedstawił p Prezydentowi obecną sytuację zagraniczną.

L. George'a obrzucono zgiłemi jajami.

Nowy Jork, 7 .10. (Pat.) Obecność Lloyd George'a wywołuje wrogie manifestacje ze strony irlandzkich republikanów. W piątek wieczorem. gdy L. George wychodził z teatru, rzucono w jego stronę zgniłe jaja, które go jednak nie dosięgły. L. Georgowi towarzyszy stale znaczny zastęp straży policyjnej.

10-cio godz. dzień pracy narzucili Niemcy a nie Francja.

Düsseldorf, 7. 10. (Pat.) Pisma niemieckie przypisują władzom francuskim zamiar narzucenia 10-godz. dnia pracy na terenie okupowanym. W rzeczywistości podobna inicjatywa wyszła od przemysłowców niemieckich, którzy uznali zastosowanie tego środka za niezbędne, pragnąc jednak zrzucić odpowiedzialność za to zarządzenie na władze francuskie, a tem samem skompromitować je wobec Niemiec i zagranicy.

Degoutte-Stinnes.

Düsseldorf, 7. 10. (Pat.) Havas donosi, że generał Degoutte przyjął delegację przemysłowców niemieckich ze Stinnesem na czele i odbył z nimi narady w sprawie podjęcia pracy na terenie okupowanym i wznowienia dostaw w naturze z tytułu odszkodowań. Rząd Rzeszy został powiadomiony o zasadach, jakie w toku narad zostały poruszone.

Czy Polska podejmie atak na komunistów niemieckich?

Międzynarodowe Próby zdyskredytowania państwa polskiego.

Warszawa, 7. 10. (Pat.) Od dłuższego czasu było wiadomem, że prasa zachodnio-europejska zasypywana jest wiadomościami, usiłującemi za wszelką cenę zdyskretować pokojowy nastrój i dążenia rządu polskiego wobec zagranicy. Oczywiście głównym celem tych pogłosek było dążenie do **obniżenia wartości marki polskiej.** Wczorajszy biuletyn biura Reuttera zamieścił depeszę, która donosi, **że Polska, ulegając inspiracjom francuskim, w razie wybuchu rewolucji w Niemczech podejmie atak na komunistów niemieckich i że armja czerwona przygotowuje się do sparaliżowania tej akcji polskiej. Sowiety wzmacniają wojska na Ukrainie oraz wysyłają kawalerję na granice Polski.' —**

Wiadomości te są oczywiście **pozbawione bezwzględnie wszelkiej podstawy.**

Dopóki Niemcy nie usuną śladów...

Paryż, 7. 10. (Pat.) Poincare, wręczając w Pierre-Ville sur Mer sztandar grupie byłych kombatantów, oświadczył, że nie opuści rąk, dopóki Niemcy nie usuną śladów, jakie pozostawili w dwudziestu departamentach Francji. Francja w dalszym ciągu przeznaczać będzie niezbędne kredyty na odbudowę zniszczonych okolic, lecz jest potwórnością, której ludzkość cała znieść nie powinna, aby zaatakowany i przez napastnika zniszczony był skazany na ponoszenie ofiar zbrodni.

Von Kahr chce mieć tanie piwo.

Monachjum, 7. 10. (Pat.) Generalny komisarz von Kahr zarządził redukcję cen piwo o **200 proc.**

Londyn, 7. 10. (Pat.) Dzisiaj premjerzy dominjów zwiedzali wystawę Imperjum Brytyjskiego. Gości zamorskich podejmował książe Devonshire, sekretarz dla spraw kolonji. Jutro premjerzy dominjów wypowiedzą się w kwestji polityki zagranicznej imperjum. Oświadczenia te będą odpowiedzią na ostatnia mowę lorda **Curzona.**

Stany Zjedn. domagają się od Europy zwrotu długów.

Londyn, 7. 10. (Pat.) Reuter donosi z Waszyngtonu, iż **Stany Zjednoczone są stanowczo zdecydowane nie skreślić żadnemu z państw europejskich nawet najmniejszej sumy z długów, zaciągnietych przez nie w Ameryce.**

Warszawa, 5. 10. (Pat.) **Najbliższe posiedzenie Senatu wyznaczono na środę, 10 października br. o godz. 4 popoł. Tego dnia o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie połaczonych komisji spraw zagr. i wojskowej.**

Giełda pieniężna

z dnia 8 października

Złoty polski	50.800
Marka niemiecka	0.00^{06}
Dolary Stanów Zjedn.	530.000
Franki francuskie	31,600
„ belgijskie	26 800
„ szwajcarskie	95.000
Funt szterling ang.	2.415.000
Liry włoskie	24 000
Guldeny holenderskie	209 000
Korony szweckie	140.000
Korony duńskie	94.000
Korony norweskie	83.500
Korony czeskie	15,850

Minister Kucharski o sanacji skarbu

Grudziądz, 8 października.

Jak już donosiliśmy — minister Kucharski na zebraniu Zw. Lud.-Nar. w Warszawie wygłosił w ubiegłym tygodniu wielką mowę,, w której poruszył cały szereg bardzo ważnych zagadnień gospodarczych, dotyczących uzdrowienia naszego skarbu.

Była to zatem trzecia z rzędu większa mowa, jaką wygłosił min. Kucharski, obejmując resort ministra skarbu.

Pierwsza miała miejsce na Targach Wschodnich, we Lwowie; druga, na konferencji prasowej w Warszawie, trzecia wreszcie na zebraniu partyjnem Zw. Lud.-Nar w Warszawie.

Co do ostatniej musimy wyrazić zdziwienie, iż tego rodzaju przemówienie, zawierające wprost rewelacje urzędowe, wygłasza się w ścisłem, i to w dodatku partyjnem kółku . . .

P. minister Kucharski analizując ostatnio **warunki uzdrowienia** skarbu — nie bez racji domagal się **równowagi budżetu, zaniechania druku marki i stworzenia banku emisyjnego.**

Jakżeż uzyskać równowagę budżetową?

Przez **wprowadzenie oszczędności i zwiększenia dochodów.**

O tem się od dawna, od lat trzech mówiło, ale nic się nie zrobiło. Sejm uchwalał odpowiednie do rządu rezolucie, które nie były nigdy zrealizowane.

Dopiero obecnie jesteśmy świadkami szeroko podjętej akcji.

System oszczędności wiąże się nierozerwalnie z **przebudową** machiny administracyjnej, co z natury rzeczy wymaga dłuższego czasu.

P. Kucharski rozpoczął już wprowadzać zasady oszczędnościowe, **redukując** w dniu 1 paźdz. br. **8,595 urzędników**, a to w drodze trzymiesięczngo wypowiedzenia (czytaj artykuł w **nr. 228** „Głosu Pom." p. t.: „Redukcja urzędników"). Ogółem redukuje się **40.000** urzędników.

Co do pożyczki zagranicznej — minister Kucharski słusznie zauważył, że dawniej przy tego rodzaju transakcjach posługiwano się pośrednikami, którzy nie osiągnęli żadnego rezultatu, **ale prowizje swoje skrupulatnie pobierali.**

Podróż min. skarbu Kucharskiego zagranicę miała na celu zaciągnięcie zagranicą zobowiązań i osiągnęła ten rezultat, iż przyjęto nasze oferty, a utworzenie konsorcjum dla udzielenia nam pożyczki znajduje się na dobrej drodze.

Równorzędnie z tem należy prowadzić inne prace przygotowawcze, zwłaszcza do wprowadzenia banku emisyjnego. Kiedy ten moment nastanie, minister Kucharski nie wie, sądzi jednak, że musi się być przygotowanym do jego wprowadzenia i musi się wytworzyć warunki, aby usiłowania ministerstwa skarbu nie spotkały się z fiaskiem.

Ale są to wszystko prace, dotyczące przyszłości.

Szczególnie interesujące o charakterze rewelacyjnym były wywody p. ministra Kucharskiego, w sprawie giełdowej.

. . . Wielu **ulega** — mówił p. Kucharski — pesymizmowi **wskutek tego, iż dolar nieustannie idzie w górę i przypomina, iż za dawnego rządu min. Sikorskiego kurs dolara wahał sie około 50.000 mkp.**

Przypomnieć należy, iż rząd wówczas skutecznie interweniował! Na interwencje rzucano bardzo poważne kwoty. I tak:

w styczniu bież. roku	**1.700.000 dolarów**
w lutym	**980.000 dolarów**

w marcu 1.920.000 dolarów
w kwietniu 1.295.000 dolarów
w maju 4.335.000 dolarów
a było to w okresie dużych sukcesów dyplomatycznych, po uznaniu granic itp.

Rząd obecny zastał w kasie wszystkiego 900 tysięcy dolarów, ale za to nie wydał ani jednej marki polskiej, ani jednego dolara na interwencje na giełdach, zezwalając na uzgadnianie się faktycznego kursu dolara.

Do znamiennych wywodów p. min. skarbu w kwestji giełdowej od siebie dodajemy, iż na obecny wysoki kurs dolara w Polsce w dużej mierze wpływają m a c h i n a c j e czarnej giełdy w Katowicach i Krakowie, które w ścisłej łączności z giełdą berlińską — a więc w r o g ą polskiej polityce finansowej — sztucznie śrubują dolara w stosunku do marki polskiej. Walkę z czarną giełdą — musi prowadzić każdy rząd w Polsce przy zastosowaniu najostrzejszych środków.

Ale teraz przypatrzmy się, jak rosną wydatki skarbu? —

Wskutek automatycznego obniżania się, w miarę emisji marek, kursu naszej marki, rosły i nasze wydatki. Gdy w pierwszem półroczu rb. wynosiły one **4950 miljardów, to już w lipcu 2.073 miljardy.**

W sierpniu 3930 miljardów.

We wrześniu **5290 miljardów**, a w październiku zwiększyć się muszą geometrycznie.

Co do waloryzacji podatków, stwierdzić należy, iż wpływy do skarbu państwa z podatków bezpośrednich i konsumpcyjnych są ś m i e s z n i e niskie. Dlatego rząd musi przystąpić do w a l o r y z a c j i podatków i odpowiednie ustawy przedłoży Sejmowi.

Co do uzyskania dewiz, to dopiero 28 października upływa p r e k l u z y j n y termin trzymiesięczny ukończenia tranzakcji; od tego czasu dewizy wysokocenne będą wpływały regularnie.

Najbliższa przyszłość pokaże, o ile plan sanacyjny naszego skarbu, przedłożony przez p. ministra skarbu K u c h a r s k i e g o okaże się słusznym i uzasadnionym.

Dlaczego przegraliśmy?

W związku z artykułem, zamieszczonym w nr. 227 „Głosu Pom." p. t.: „Kto zawinił?" podajemy znamienne rewelacje „Il. Kurj. Codz.", dotyczące naszej polityki zagranicznej. Red.

Grudziądz, 8 października.

Kokietowanie i polityka niedrażnienia naszych „pobratymców" Czechów jaknajgorsze wydała i wydawać będzie owoce, jeśli rząd nasz nie zawróci na drogę jasno wytkniętego stosunku względem tego państewka, które zawsze i wszędzie, o każdej godzinie i na każdem miejscu nie waha się pokazać swych kłów i a g r e s y w n y c h pazurów. —

Dla Czechów każda metoda jest dobra, jeśli chodzi o zyskanie wpływów na terenie międzynarodowym. —

P. Benesz f a ł s z e m, o s z c z e r s t w e m i p o d s t ę p e m wojuje, a Polska stale cofa się i stale uprawia politykę niedrażnienia. —

Przegraliśmy ostatnio sromotnie wybory do Rady Ligi na rzecz Czechów. — Ale to nie wszystko. —

Pozostaje jeszcze sprawa Jaworzyny. —

Jak się zachowa teraz nasze ministerstwo spr. zagr. wobec tej żywotnej dla nas sprawy i wobec niedawno otrzymanej nauczki od Czechów, jest rzeczą niezmiernie ciekawą, a tymczasem za „Kurj. Illustr." podajemy przebieg wydarzeń w naszej polityce zagr., na tle sprawy Jaworzyńskiej:

Wspomniałem już mimochodem o kwestji Jaworzyny — pisze korespondent „Kur. Ilustr." — I tu trzeba znowu z góry powiedzieć, że dzięki ugodowości w stosunku do Czechów nie wygraliśmy sprawy, która była zupełnie do wygrania. Liga Narodów chciała bowiem sprawę załatwić. Wobec upadającego jej autorytetu szukała wprost jakiegoś poważnego tematu obrad, ponieważ dość miała rozważań nad kwestją opjum, nierządu, handlu żywym towarem itp., nad któremi ślęczała już całe tygodnie. Delegacja nasza nie chciała jednak zbyt ostro stawiać „niemiłej" sprawy jaworzyńskiej, a to ze względu na instrukcje warszawskie, które ciągle mówiły o nie drażnieniu Czechów w związku z szansami przyszłych wyborów do Rady Ligi. Nasze czynniki miarodajne w Warszawie nie zastawiały się nawet, że działają wbrew wyraźnemu poleceniu Sejmu, który jednomyślną swą uchwałą z dnia 1 sierpnia br. nakazał wprost przedstawienie sprawy Jaworzyny i wogóle stosunków polsko-czeskich Lidze Narodów. Poświęcono sprawę Jaworzyny celom urojonym.

Nie dzieje się to zresztą poraz pierwszy. Jaworzyna ma wogóle takie dziwne „szczęście" Przez kilka lat istnienia Polski, poświęciło się ją 7 razy, aby wygrać inne sprawy. Niestety, wszystkie te odwroty były bezowocne.

Pierwszy raz poświęcono załatwienie sprawy Jaworzyńskiej w chwili gdy Liga obradowała nad kwestją delimitacji Cieszyńskiego. Drugi raz stało się to z okazji podróży p. Skirmunta do Pragi przed dwoma laty. Wtedy szło o to, aby nie utrudniać traktatu polsko-czeskiego. Traktat ten nie wszedł w życie, a Jaworzyna zawisła dalej w powietrzu. Trzeci raz nie przeforsowaliśmy Jaworzyny w Paryżu na Radzie Ambasadorów, aby uzyskać koncesje w sprawie Kłajpedy, która wówczas po raz pierwszy wypłynęła w ostrej formie na widownie. Potem znów podróż Focha „nakazywała" nam dyplomatyzowanie..

W ostatnich czasach poświęciliśmy kwestję Jaworzyny, aby wygrać kopalnię Delbrücka. Jak wiadomo było to bezskuteczne. Bardzo niedawno nie odważyliśmy się na ostry ton, ponieważ na tapecie Ligi była sprawa Gdańska. Obecnie „przeszkodziły" nam wybory do Rady Ligi Narodów

Baczmy więc, aby znów n i e p r z e g r a l i ś m y na rzecz Czechów tej sprawy, która układa się dla nas dosyć pomyślnie. —

Niech ostatni tryumf p. Benesza na forum międzynarodowem będzie o s t a t n i m.

Jeśli ambicją nasza narodowa przy wyborach do Rady Ligi ucierpiała, nie pozwólmy, aby ucierpiała z przyczyny naszej n i e u d o l n o ś c i żywotne interesy państwa. —

Idzie tu o honor i o interes **wielkiego, trzydziesto-milionowego narodu.**

Nadrenja - Irlandją zach. Europy.

Żywiołowy ruch Katolików - Nadreńczyków. Republika nadreńska kwestją najbliższych tygodni.

Grudziądz, 8 października.

Ruch separatystyczny w Nadrenii coraz to szersze zatacza koła.

Gdy jeszcze przed pół rokiem Niemcy, ufni w zwycięstwo biernego oporu lekceważyli „ruchawkę" i opowiadali o „kilku" zwolennikach „opłacanego przez Francje zdrajcy Dortena", to dzisiaj sami przyznają, że ruch ten opiera się już na masach średniego stanu i na Katolikach, stojących w przeciwieństwie do północnego protestantyzmu i że przybiera „katastrofalne zagrażające jedności państwowej" rozmiary.

Nie można ócz zamknąć przed faktem, że po oderwaniu Nadrenji i Ruhry od Niemiec, państwo niemieckie, czerpiące dotąd swe najżywotniejsze soki z tych prowincji, mieć będzie **15—20 miljonów mieszkańców** za wiele i że ruina przemysłu, mianowicie metalurgicznego, a co za tem idzie, bezrobocie, nieuniknionem będą następstwem.

Kanclerz Cuno, głoszący bierny opór, złą wyświadczył przysługę swemu krajowi. Zrujnował do reszty finanse niemieckie nie powalił lecz wzmocnił w oczach nadreńczyków prestige francuski „a co najgorsza, wzmocnił i ożywił od dziesiątek lat drzemiącą niechęć Nadrenji do Prus, które starały się przerobić Nadreńczyków na przymusowych Prusaków (Musspreussen) lecz nigdy przenigdy stłumić nie umiały liberalizm zachodnioniemieckiego. . . .

Dorten, były prokurator niemiecki, dziś główny przywódca ruchu autonomicznego Nadreńczyków oświadcza, że:

mimo wszelkie przeciwieństwa i przeszkody stworzy Nadreńską Republikę. Granice jej tworzyć ma: na wschodzie prosta linja z Essen do Frankfurtu nad Menem, na północy linja z Bochum do Dortmund. Palatynat Birkenfeld Nassawa, dawniejsze wielkie księstwo Heskie przynależeć mają terytorjalnie do republiki. 11 miljonów ludności liczyć ma to państwo. Francja pozostać może nad Renem jak długo jej się podoba. Milicja nadreńska podporządkowana zostanie komendzie francuskich i belgijskich oficerów".

Separatyści sami nie zasypiają swej sprawy.

Prócz meetingów i ciągłej agitacji w kraju, prócz masowych zebrań, i demonstracji poruszają wszystkie sprężyny, by zainteresować swoją sprawą dwa główne mocarstwa: Francję i Anglję.

„Komitet dla lewego brzegu Renu" rozsyła np. odezwę, w której zwraca uwagę całego świata na fakt, **że Niemcy zaniechały bierny opór** jedynie z obawy utraty Nadrenji i skutkiem rosnących postępów ruchu autonomicznego.

Republika nadreńska musi być nareszcie stworzona jako jedyna rękojmia trwałego pokoju i porządku w Europie.

Hocquel, przewodniczący komitetu, zwraca się do Francji w „Libre Parole" i żąda bez frazesów, by .. raz wreszcie zburzony nienaturalny „zwierzęcy" twór bismarckowski . . . .

Nadreńczycy widzą w Prusakach, tyranizujących ich od dziesiątek lat, jedyną przeszkodą trwałego pokoju i reakcję **sabotując wszelką myśl demokratyczną.** Żądają Renu jako granicy dla Francji. Widzą oni w autonomji nadreńskiej jedyny ratunek demokracji i wolności przed brutalnością pruską.

„Bez granicy Renu, który oderwiemy od Rzeszy, nie ma pokoju w Europie zachodniej.

Gdy Nadreńczycy przeszkodzić chcą krwawej wojnie i spustoszeniu swego kraju, to muszą dzisiaj wielką ponieść ofiarę uwolnienia się przemocą, muszą dziś poświęcić ludzi, którzy gotowi ponieść śmierć bohaterską w walce z prusactwem.

Bez ofiary krwi męczeńskiej nie ma wolności, bez walki zwycięstwa. Nadrenia jest Irlandją Zachodniej Europy. Separatyści niechaj to wiedzą! Ich sprawa jest potężna, prawie nadludzkie wysiłki są konieczne, by wielką tę rzecz osiągnąć..

„Gdy świat widzieć będzie, że powstała bojownicy gotowi poświęcić życie swe dla wielkiej sprawy, wtedy zmieni się odrazu obraz. Tam gwałcicieli pruski — tu tyranizowany lud nadreński, a obok niego wspaniałomyślna Francja której głos się odezwie w obronie dręczonej ludności i zmobilizuje świat cywilizowany przeciwko pruskiej zbrodni nad Renem".

W jakim charakterze przybywa p. H. Young do Polski?

Grudziądz, 8 października.

Hilton Young, Anglik, przyjaciel Polski, b. wiceminister skarbu w gabinecie L l o y d G e o r g e'a — jak wiadomo— przybywa do nas w charakterze doradcy finansowego. —

W przeddzień przyjazdu angielskiego gościa należy rzucić r e f l e k s światła na tę osobistość dla nas tak sympatyczną, która bezinteresownie przyjeżdża do Polski, aby światłą swą wiedzą i praktyką nieść pomoc w uzdrowieniu naszego skarbu.

P. Hilton Young — pisze „Gaz. Warsz." — **jest przygotowany znakomicie do trudu, którego życzliwie się podjął, jako świetny teroretyk, autor szeregu gruntownych dzieł, między innemi o „National Finance" i praktyk — b. wiceminister skarbu w gabinecie Lloyda George'a — zna on już w ogólnych zarysach sytuacje skarbową naszą ze studjów, jakie przeprowadził uprzednio, a przedewszystkiem z konferencyi odbytych z min. Kucharskim w Londynie.**

Jak poważnie p. **Hilton Young** traktuje swoje zadanie, najlepiej świadczy to, że zaprosił do pomocy i współpracy najściślejszej trzech jeszcze wybitnych ekonomistów angielskich, **którzy z nim razem przybywają do Polski. Są to pp.: Trotter, b. wicegubernator „Bank of England", Nixon, wysoki urzędnik ministerjum skarbu, piastujący godność delegata rządu angielskiego w Komitecie finansowym Rady Ligi Narodów, który duże zasługi położył w dziele odbudowy finansów Austrji, również urzędnik ministerjum skarbu, i Penson,** znawca naszych stosunków gospodarczych i finansowych, spędzający od lat 3 wszystkie urlopy i wakacje w Polsce, świetnie władający polską mową.

Społeczeństwo polskie powita z żywą sympatją i tem serdeczniej tego człowieka,

że nie przyjeżdża on wykonywując jakąkolwiek misję od rządu angielskiego, od jakiegokolwiek stronnictwa czy grupy finansowej, ale całkiem bez interesownie, jako przyjaciel Polski, na zaproszenie jej rządu, aby dokonać bezstronnej, objektywnej ekspertyzy stanu finansowego naszego państwa, postawić diagnozę i udzielić światłych wskazówek.

Wysokie stanowisko, zajmowane przez Younga w jego kraju, jak i ogromna wiedza tego finansisty, praktyka i teoretyka pozwala nam wnosić, że dla rozwoju u nas stosunków skarbowych pobyt zagranicznego gościa będzie miał doniosłe znaczenie. —

Herszt Deutschtumsbundu skazany na 4 lata i 7 mies. więzienia.

Sensacyjny proces przeciw członkom „Deutschtumsbundu". Rozprawa wykazała zdradę stanu, szpiegostwo i przemytnictwo.

Chojnice, 7 października.

Przed choinicką Izbą karną odbyły się dn. 4 i 5 bm. rozprawy przeciw **organizacji „Deutschtumsbundu"** i jego członkom.

Oskarżenie opiewało o szpiegostwo, zdradę stanu, tajne

dążenia przeciwpaństwowe,

przemytnictwo i szereg innych występków.

Była to pierwsza rozprawa karna przeciw „Deutschtumsbundowi".

Rozprawom przewodniczył dyr. Izby karnej dr. L u d k o w s k i. Oskarżał prokurator dr. B u r e k. Rozprawom przysłuchiwał się z racji nadzoru prokurator Sądu Apelacyjnego Ł u k a n o w s k i.

Oskarżonych bronili adwokaci B e n k e n, K o p i c k i i B i e s e k.

W charakterze rzeczoznawców występowali major sztabu

D. O. K. Kuliczkowski

oraz przedstawiciel województwa pomorskiego nadkomisarz Lisowski.

Oskarżeni Niemcy w liczbie 14 pochodzą **z kół przemysłowych, ziemiańskich oraz kupiectwa niemieckiego.**

4 oskarżonych nie stawiło się.

Uciekli za granicę.

Rozprawy ze względu na ważność spraw, toczyły się **przy drzwiach zamkniętych.**

Dnia 5 bm. zapadł późnym wieczorem

wyrok skazujący

kierownika organizacji „Deutschtumsbundu" na 4 lata i 7 miesięcy więzienia, innych oskarżonych od roku do lat czterech.

Zygzaki polityczne.

Na trzech stołkach.

Lloyd George'a w tej chwili nie można zaciągnąć pod rubrykę, ani Anglji, ani Kanady, ani Stanów Zjednoczonych, bo prawdopodobnie w tej chwili znajduje się pomiedzy niemi trzema **na ściśle międzynarodowym punkcie** (sic!) bo wśród Oceanu, na okręcie wiozącym go do Ameryki.

Po co tam jedzie, nie wiadomo, gdyż sam oświadczył podczas bankietu pożegnalnego, wydanego na jego cześć w amerykańskiem towarzystwie w Londynie, a pod przewodnictwem amerykańskiego ambasadora nie jedzie tam

w żadnej misji, ani w zamiarach zysku, ale celem jego jest zobaczenie nie tyle Kanady i Stanów Zjednoczonych ile zobaczyć można w ciągu miesiąca.

Co więcej, Lloyd George, chcąc być przyjemny dla Amerykanów, których sympatje francuskie poszły bardzo w górę, po zwycięstwie Poincarego w sprawie Ruhry, w mowie swej pożegnalnej nie umieścił ani jednej szpilki przeciw Francji, owszem za najwyższą zasługę Stanów Zjednoczonych poczytał, że podczas wojny przyszy w pomoc „ociekającej krwią" Francji i stojącej wiernie u jej boku Anglji.

Że jednak tej okolicznościowej sympatji Lloyda Georgea dowierzać nie można, dowodzi wydany drukiem tuż przed jego wyjazdem nowy tom jego wspomnień wojennych, który jest tak „ociekający jadem" przeciw Francji, że nawet najprzychylniejsze Lloydowi Georgowi dzienniki we wstępnych artykułach wytknęły mu to jako nieprzyzwoitość.

Z ostatniej chwili.

Ulgi dla inteligencji w służbie wojskowej.

Warszawa, 6. 10. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji wojsk. przyjęto artykuły, traktujące o służbie wojskowej absolwentów szkół średnich i zawodowych oraz o ulgach, przyznanych duchownym wyznań chrześcijańskich i niechrześcijańskich. Służbę inteligencji określono na 18 i pół miesiąca i w ten sposób, że osoby, posiadające ten census, odbywać ją będą od 15. 7. do 1. 10. następnego roku, po roku zaś od 1. 6. do 1. 10. tegoż roku. Dopiero po odbyciu tej służby i ukończeniu w tym czasie szkoły podchorążych rezerwy z wynikiem zadawalającym, osoby będą miały prawo zostać oficerami rezerwy, te zas osoby, które nie odpowiedzą wymogom egzaminu, będą musiały służyć pełne dwa lata.

Ministerstwo Zdrowia Publ., Poczt i Telegr. zostanie zniesone.

Warszawa, 7. 10 (PAT). Na niedzielnem posiedzeniu Rady Ministrów, przyjęła Rada Ministrów 12 projektów ustaw dotyczących organizacji sądownictwa oraz ustawodawstwa cywilnego i karnego. Rada Ministrów uchwaliła **wniosek o zniesieniu Ministerstwa zdrowia publ. i wcielenia jego agend i władz w skład ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz wniosek o zniesienie ministerstwa Poczt i Tel, i równocześnie wcielenie jego zakresu czynności w skład Minister-** stwa Handlu i Przem. Rada Ministrów przyjęła dalej projekt ustawy podwyższającej kary za zwłokę w płaceniu podatków i podwyższającej raty podatków gruntowych i budynkowych za drugie półrocze 1923 r. wniosek podnoszący pobory urzędników Rzpltej w Gdańsku oraz wniosek **podwyższający diety za podróże urzędników na terenie Rzpltej.**

Rada Ministrów p

Strajk zecerów w Łodzi.

Łódź, 7. 10. (Pat.) **Z dniem dzisiejszym rozpoczął się strajk zecerów, który objął również drukarnie dzienników. Zecerzy postawili żądanie przyznania im 90 poc. warszawskiego minimum płac. Oznaczałoby to podwyższenie dotychczasowych zarobków o 50 proc.**

Berlin, 7. 10. (Pat) **Socjaliści prócz 3 ministerjalnych domagają się nadto podsekretarjatu stanu w ministerstwie pracy, wysuwając na to stanowisko przewodniczącego syndykatu robotników budowlanych Silberschmidta.**

Konferencja w sprawie uposażenia pracowników państw.

Warszawa, 7. 10 (PAT). Wczoraj odbył p. min. skarbu Kucharski przeszło 2-godzinną konferencję z przedstawicielami klubów większości sejmowej w sprawie uposażenia pracowników państwowych.

Ameryka interesuje się Środkową Europą i bada jej produkcję rolną.

Warszawa. (Pat.) W dniu 2 października przybył do Polski wicedyrektor dep. ministerstwa rolnictwa Stanów Zjedn. p. Michael. P. Michael bada z polecenia rządu Stan. Zjedn. i senatu stan rolnictwa w poszczególnych państwach Europy Środkowej. P. Michael w dniu 3 bm. zwiedził Warszawę i okolicę, a 5 bm. wyjechał z Warszawy w celu zwiedzenia zachodniej części b. Kongresówki. W dalszym ciągu p. Michael wyjeżdża do Małopolski.

Warszawa. (Pat.) Wicedyrektor departamentu rolnictwa S. Zjedn. był podejmowany obiadem w salonach Resursy Kupieckiej. — P. Michael wyraził podziw, **że Polska tak szybko przyszła do siebie po tak ciężkich prześciach wojennych i zaznaczył, że stwierdził z radością doskonałą uprawę roli oraz wyraził nadzieję, że państwo polskie przetrwa chwile trudne i osiągnie należyty stopień siły i potęgi.** W końcu swego przemówienia **podkreślił wielką cywilizacyjną misję Polski na Wschodzie.**

Katowice, 7. 10. (Pat.) Na rynku zebrały się **3000 powstańców ze sztandarami i orkiestra, którzy po wysłuchaniu przemówień kilku przywódców, wyruszyli w pochodzie czwórkami przez miasto, nie zakłócając nigdzie porządku publicznego.** Podczas demonstracji oddano na rynku strzały wiwatowe z naboi kopalnianych.

Kraków, 7. 10. (Pat.) Zawody piłki nożnej między Wisłą a Skrą zakończyły się wynikiem: 8 : 3 na korzyść Wisły.

Lwów, 7. 10. (Pat.) Dzisiejsze zawody piłki nożnej między Pogonią a Czarnymi zakończyły się wynikiem 2 : 0 na korzyść Pogoni.

Tsao-Kun prezydentem Chin.

Pekin, 5. 10. (PAT) **Tsao-Kun wybrany został prezydentem republiki chińskiej.**

Dziki strajk w Berlinie.

Berlin, 5. 10 (PAT). **Dzisiaj wybuchł dziki strajk na kolei podziemnej wskutek czego dyrekcja kolei zmuszona była częściowo ograniczyć ruch.**

Ustawa uposażeniowa i emerytalna.

Warszawa, 5 .10. (PAT) Zwrócony projekt ustawy uposażeniowej i emerytalnej zostanie według wszelkiego prawdopodobieństwa załatwiony przez Sejm w pierwszych dniach jesiennej sesji t. w dniu 9 bm

Konferencja prasowa.

Warszawa, 6 10 (PAT). Konferencja prasowa zapowiedziana przez min. spraw wewnętrznych p. dra Kiernika odbędzie się w poniedziałek 8 bm na godz. 1. w południe

Warszawa 5.10 (PAT) Na wczorajszej Radzie Ministrów zapadła uchwała podwyższająca w znaczny sposób t. zw. godzinowe to znaczy wynagrodzenie, pobierane przez drużyny parowozowe i konduktorskie w czasie pełnienia przez nie służby, względnie trwania w pogotowiu służbowem

Berlin 5. 10 (PAT) Od jutra chleb kartkowy kosztować będzie 44 miljony mk

Gabinet Stresemanna bez zaufania.

Berlin, 5. 10. (Pat.) **„Lokal-Anzeiger" donosi, że frakcja parlamentarna niemiecko-narodowa zakomunikowała niemieckiej partji ludowej, że gabinetowi Stremanna odmawia zaufania.**

Düsseldorf, 5. 10. (Pat.) **Warsztaty kolejowe zostały zajęte przez władze okupacyjne bez wypadków. Robotnicy zgodzili się pracować pod zarządem francuskim.**

Potworna podwyżka cen chleba.

Grudziądz, dnia 8 października 1923

Piątek, dn. 5 b. m. bochenek chleba 17000 mk.
Sobota, dn. 6 b. m. „ „ 20000 „
Poniedziałek, dn: 8 b. m. boch. chleba 25 000 mk.

a jutro!

Jutro bochenek chleba ma kosztować już

80.000 mk. (!!)

(wyraźnie: trzydzieści tysięcy marek).

Kto winien nie roztrząsamy już tej kwestji!

Po co? Nic to nie pomoże. Znajdujemy się w kołowrocie drożyźnianym.

Z powyższego tragicznego wprost już zestawienie nasuwają się tylko pytania:

— Jak mogą wyżyć szerokie warstwy pracujące?

— Jak się zachowa rząd wobec tej fali drożyźnianej.

I gdzie jest granica tej rozpaczy, jaką odczuwa ogół pracowników bądź prywatnych, czy też państwowych?!

Charakterystycznem jest, iż w Bydgoszczy komisja do ustanowienia cen targowych wynaczyła ceny chleba żytnego 3-funt.) na 17.000 mk., pszennego na 23-000 mk. Cena obowiązuje do 12 października. A u nas?

Sposób potrącania podatku dochodowego
od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Grudziądz, 8 października.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Przy potrącaniu podatku dochodowego od uposażeń służbowych i wynagrodzeń za najemną pracę należy stosować

tę stopę procentową,

jaka przypada od kwoty otrzymanej tytułem uposażenia lub wynagrodzenia **w dniu 1 lipca 1923 r.**, o ile chodzi o płace otrzymywane z góry, względnie 30-go czerwca 1923 r., o ile wynagrodzenie płatne jest z dołu.

Należy zatem płace z lipca względnie czerwca wraz z ewentualnym dodatkiem drożyźnianym w tychże miesiacach

pomnożyć przez 12

na podstawie uzyskanej sumy wyszukać z tabeli odpowiednią stopę procentową i o ile wynagrodzenie pracownika od 1 lipca br. nie podwyższyło się wskutek posunięcia do wyższego stopnia płacy otrzymania dodatku za wysługę lat itp., to jest, o ile nie zaszły przyczyny stanowiące istotne podwyższenie dochodu, należy otrzymaną

stopę procentową odciągnąć

od wynagrodzenia z lipca lub czerwca, a **otrzymamy należący się podatek dochodowy.**

O ileby wynagrodzenie pracownika od 1 lipca wskutek przyczyn stanowiących istotne podwyższenie dochodu (jak awans, otrzymanie dodatku na wysługę lat itp.) podwyższyło się, natenczas należy to podwyższone wynagrodzenie wziąć w takiej kwocie, jakaby odpowiadała w dniu 1 lipca wzgl. 30 czerwca br. i obliczyć podatek jak wyżej wspomniano.

1. Przykład:

Płaca wynosiła w lipcu i wynosi obecnie 10 ctr. żyta miesięcznie; centnar żyta 1 lipca kosztował 115.000 mk., to pomnożone przez 12 mies. daje sumę 13.800.000 mk., zatem dotyczący pracobiorca nie będzie płacił żadnego podatku, gdyż wynagrodzenie jego nie wynosiło w lipcu 15.120.000 mk.

2. Przykład:

Powyższemu pracobiorcy po 1 lipca podwyższono płacę na 20 ctr. żyta miesięcznie, oblicza się zatem, że 1 lipca miał już owe 20 ctr. żyta, to mnoży się przez 12 z czego otrzymamy sumę 27.600.000 mk.; stopa procentowa od tego wynosi 1,7, którą to stopę procentową wy ciągamy z jego miesięcznej pensji wynoszącej w lipcu 2.300.000 mk. i otrzymamy podatek jaki dotyczący pracobiorca ma zapłacić.

Dyrekcja Komisji Pomorskiej ZPR.

Z dnia.

Pesymista.

Zbudził się, któregoś dnia, czując paskudne zimno, szczypiące mu gołe pięty, wystające z pod przykrótkiej kołderki.

— Jesień — pomyślał i obróciwszy się na drugi bok, próbował oszukać zieleniejące z zimna pięty.

Lecz jakoś zaczęły nalatywać mu do łba różne historyjki zasłyszane kiedyś dawniej.

Szczególnie wyraziście zarysował mu się tytuł przedtem dojrzanego artykułu „Węgla niema", „Taniec głodu i zimna", „Nędza".

— Źle — zakonkludował i powtóre próbował usnąć.

— Proszę otworzyć — zahuczał przepity głos miłej gospodyni.

— Kto tam u licha?

— To ja, gospodyni — przyszłam osobiście odebrać to komorne; pan wie?....

— Ach pani osobiście się fatyguje....

— Nie zawracaj pan głowy.

Cichaczem naciągnął podartą pelerynę i otworzywszy okno, spuścił się po rynnie na ulicę.

Mięciuchno grzęzły jego chude piszczele w błocie, **a przez dziury w pelerynie doświadczał Pan Bóg plecy pesymisty.**

Zalazł wreszcie do kawiarenki, gdzie zwykle **przesiadywał.**

— Przynajmniej ciepło — myślał w duchu, **a dusza** mu skwierczała z wewnętrznego chichotu **jak befsztyk wołowy na patelni paskarza.**

— Mój panie! Czemu pan ma ciągle taką skwaszoną minę, głowa do góry — zagadnął go **jeden z tak zwanej burżuazji.**

— **Zimno...**

— **Głupstwo!** mało to kopalń węgla **w Polsce; a** zresztą zima nie **wieczna.**

— Głodno...

— Kpi pani zapewne; niech pan czyta gazety, — **jakie** świetne zbiory w Polsce, będziemy karmić nietylko swoich, ale i zagranicę...

— Niemam gdzie mieszkać...

— Och, kawalerowi..., gdzie bądź...

— Nie mam pracy...

— Ot, to naimniejsze głupstwo, niech pan idzie do mnie, będzie pan doglądał mego rozpłodowego chlewu, a będzie panu i ciepło i syto no i będzie pan miał jakieś stanowisko, a tak co .... inteligent.

— A — pfu-u-u-!

Zg.

Marki japońskie.

Z okazji odwiedzin następcy tronu na Formozie Japonja wydała dwie marki przedstawiające wysoką na 13.000 stóp górę Morrison (Nitaka). Wydrukowane w rządowej drukarni w Tokio, marki te w środku obramowania mają herb cesarski i starym chińskiem pismem wypisane „Wizyta jego cesarskiej mości następcy tronu na Formozie — na pamiątkę."

Te ważne w całem cesarstwie marki tylko w jeden dzień kupić można było; 1 i pół sen ma kolor pomarańczowy, 3 sen fioletowy. W przyszłej jesieni z okazji zaślubin następcy tronu i księżniczki Nagako Kuni wydane mają być inne marki pamiątkowe.

Po zamknięciu kroniki.

—** TEATR MIEJSKI. Dziś w poniedziałek przedstawienia niema z powodu przygotowania do najbliższej premiery „Pan Damazy" Bliziñskiego. W głównej roli wystąpi ceniony u nas artysta p. Konarski. W innych rolach wystąpią pp. Hartmannowa, Kostecka, Weissowa, Strycki, Dabrowski, Ilcewicz i inni. Reżyseruje p. Dąbrowski. Premjera nazhaczona na środę.

We wtorek wieczorem przedstawienie zniżkowe „Bebna". W roli tytułowej ujrzymy p. Kostecką. — Bony ważne

—** KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE. Koło Tow. Naucz. Szkół Średn. i Wyższych w Grudziądzu podaje jeszcze raz do wiadomości, że zapisy na kursy dokształcające odbywać się będą w dniach 8 9 i 10 października br. od g. 7—9 wieczorem w gimnazjum matematyczno-przyrodniczem (ul Sienkiewicza 24),

Segregacja kandydatów w dniach 11, 12 i 13 wieczorem od 7—9 g. w wymienionym lokalu.

Wpisowe wynosi 1 zlp. Opłata za naukę wynosi miesięcznie 3 zlp.

Nauka rozpocznie się 15 bm., o godz. 7 wieczorem.

Represje wobec spekulujących banków.

Warszawa. (AW.) Z powodu rozpętania się dzikiej spekulacji walutowej, inspirowanej przez filje pewnych banków niemieckich, działających na terytorjum Śląska, w najbliższym czasie zastosuje się ostre środki represyjne. (Idzie o filje t. zw. D.-banków.)

Dar Bydgoszczy na odbudowę Teatru w Grudz.

Za tym przykładem pójdą niewątpliwie wszystkie inne miasta polskie.

Bydgoszcz, 6 października.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej, kilku radnych przedłożyło wniosek o wyznaczenie pewnej sumy na fundusz odbudowy spalonego przez niewykrytych dotychczas zbrodniarzy Teatru polskiego w Grudziądzu.

Wniosek ten przeszedł znakomitą większością Rady, która uchwaliła drobną wprawdzie (tłumaczy to trudne położenie finansowe miasta), ale szczerze ofiarowaną sumę 5 miljonów marek.

Jeżeli i miasta polskie według sił i możności pospiesza w ten sposób z pomocą, jeżeli akcję składkową poprze prócz tego społeczeństwo całej Polski, to w Grudziądzu nowy Teatr napewno powstanie, jako pomnik granitowy zrozumienia przez społeczeństwo polskie idei krzewienia kultury polskiej na zachodnich kresach Rzeczypospolitej.

Szlachetny gest.

Artykuł nasz p. t. „Z świata starczej tragedji i dziecięcej niedoli“ wywołał żywe echo współczucia, czego wyrazem jest poniżej zamieszczony list, który otrzymaliśmy od jednego z naszych czytelników. Red.

Szanowny Panie Redaktorze!

Artykuł Sz. Pana Redaktora pod tytułem „Z świata starczej tragedji i dziecięcej niedoli“ budzi dziwne refleksje. Gdyż przykłady życia niestety potwierdzają jak „nietrwałym i kruchym jest byt człowieka“. Wojny, przewrót bolszewicki, trzęsienia ziemi w ostatnich czasach — aż nadto boleśnie ludziom tę prawdę przypominają.

Czyż trzeba aż kataklizmów dziejowych by wzbudzić w sercach ludzkich miłość bliźniego i wynikające z tej miłości miłosierdzie?

W myśl wezwania „Niech zadrga serce“ składam na rzecz wymienionych przez Szanownego Pana Redaktora zakładów dziesięć miljonów marek.

Łączę wyrazy szacunku

E. Nasierowski.

*

Notując z zadowoleniem objaw szlachetnego czynu jednocześnie wyrażamy ofiarodawcy nasze serdeczne podziękowanie. Redakcja.

Koronki wracają.

Koronki, przez czas jakiś wygnane z bielizny, gdzie panowały mereżki i hafty, tryumfalnie wracają. Widzimy koszule i kombinacje oszyte koronką, falbanami z koronki, które często biegną także wzdłuż bocznych szwów. Używa się koronki żółtawej, harmonizującej się ładnie z batystem różowym, morelowym, niebieskim i liljowym, z którego dziś robi się koszulki.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Dyonizego b. m. Wschód słońca 6.15 zachód 5.19 Wschód księżyca 4.48 zachód 5.15.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Muzeum mód.

Do licznych muzeów paryskich przybędą obecnie nowe: Carnavalet. Założonem ma być muzeum mody, który obejmować będzie rozwój mody od najwcześniejszych wieków średnich. Kostjumy pochodzą zbioru sławnego rysownika mód Maurice Leloir, który pozostawił je miastu. Od tego czasu zbior ... różnemi kostjumami.

Suknie na figurach woskowych, zestawionych w charakterystyczne grupy swej epoki, uzupełnione będą jeszcze stylowemi meblami i kulisami, reprezentującemi obrazki ulic starego Paryża.

W ten sposób powstanie barwny i wspaniały obraz stylów i mód różnych epok. Krawcy paryscy, którzy tak chętnie czerpią materjał do swych pomysłów i kreacyj przeszłości, napewno będą w nowem muzeum częstymi gośćmi.

Hala drzewna w Paryżu.

W ubiegłym miesiącu zawiązało się w Paryżu towarzystwo hali drzewnej. Głównym celem tego przedsiębiorstwa jest uregulowanie i ujednostajnienie pod kontrolą państwową cen rynkowych na drzewo. Hala rozporządzać będzie dużym składem na brzegu Sekwany, gdzie będzie przyjmowała nie tylko towary krajowe i kolonjalne, ale i drzewo zagraniczne.

Dla **polskiego eksportu** sprawa stworzenia hali drzewnej **ma wielkie znaczenie**, głównie dzięki ułatwieniu środków transportu, który będzie się mógł odbywać **drogą wodną do Havru**, a stamtąd wprost przez kanał do składów hali.

Przy tej sposobności należy przypomnieć, iż między 6 a 23 października br. odbędzie się w **Lyonie międzynarodowy jarmark drzewny.**

W sprawie używania tytułu inżyniera przez osoby do tego nie upoważnione

wydał p. Wojewoda Pomorski na mocy artykułu, który w tej sprawie przed dwoma tygodniami zamieściliśmy na łamach „Głosu Pom.“ — następujący okólnik do wszystkich starostów, prezydentów Torunia i Grudziądza oraz do Komendy Policji.

„Ordynacja Procederowa w § 15 a nakłada na właścicieli lokali procederowych obowiązek umieszczenia na drzwiach (wzgl. nad niemi) swych przedsiębiorstw tablic (szyldów) z imieniem i nazwiskiem.

Zdarzają się wypadki, że niektórzy przedsiębiorcy umieszczając takie tablice, posługują się **nieprawnie tytułem inżyniera**, który im w myśl ustawy w przedmiocie tytułu inżyniera z dnia 21. IX 1922 r. Dz. Ustaw RZ. P, Nr, 90 poz. 823 **nie przysługuje**.

Tytuł inżyniera jest **stopniem akademickim**, nabywanym w Wydziałach technicznych szkół akademickich (§ 1 ustawy). Prawo nadawania tytułu inżyniera przysługuje radom Wydziałów technicznych szkół akademickich (§ 3).

Kto ukończył przed upływem 1918 r. przynajmniej średnią szkołę techniczną w Rzeszy Niemieckiej i do dnia 21 IX 22 r. nosił tytuł inżyniera, **może go zachować nadal po stwierdzeniu przez Ministerst o wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego**, że tego tytułu **używał legalnie (§ 6 ustawy).**

Wszelkie ogłoszenia i szyldy z tytułem inżyniera muszą mieć bezwzględnie **uzasadnienie w wyżej powołanej** ustawie o tytule inżyniera.

Bezprawne używanie tytułu inżyniera podlega **grzywnie do wysokości 500 000** mk. o ile w tem bezprawnem używaniu niema czynu zagrożonego karą wyższą. Właściwemi są sądy powiatowe.

Zechcą pp. Starostowie (Prezydenci miast, P. Komendant Policji) wydać stosowne polecenia organom podległym- ażeby **zwróciły baczną uwagę na przedsiębiorców, używających tytułu inżyniera i każdy stwierdzony wypadek nieprawnego używania tego tytułu skierowały do sądu.**

Ruch budowlany w Polsce.

Obliczenia Gł. Urzędu Statystycznego.

Ankieta Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce — w sprawie rozwoju ruchu budowlanego w pierwszym kwartale 1923 r. wykazała, że ruch budowlany w tym okresie dał 114 nowych budynków, 59 przebudówek, i 15 nadbudówek.

Najintensywniej rozwijał się ten ruch w Kaliszu, dalej Krakowie, Przemyślu, Poznaniu, Lublinie i t. d. Przeważają budowle mieszkalne, potem przemysłowe następnie szkolne.

Sprawa przewłaszczeń ziemskich na dobrej drodze.

Min. reform rolnych rozesłało do podległych mu urzędów okólnik, zawiadamiający **o zmianach administracyjnego** załatwiania wszelkich przewłaszczeń ziemi.

Obecnie przewłaszczenia te załatwiać będzie prezes okręgowego urzędu ziemskiego, jako I. instancja.

Należy zaznaczyć, że dotychczas pracę tę wykonywały komisje okręgowe ziemskie, które jednak nie wykonywały tych spraw w szybkim czasie.

† Ś.p. **Joanna ze Szpiterów Średzka**, żona najstarszego bo 37 lat zatrudnionego w zakładzie naszym pracownika, rozstała się z tym światem w minioną sobotę po długich, dotkliwych, a z wielkiem poddaniem się znoszonych cierpieniach. Ciężkim ciosem dotkniętemu mężowi zmarłej towarzyszy najserdeczniejsze współczucie wszystkich współpracowników oraz wszystkich, którzy zmarłą znali i cenili. R. i p.

—** **Echa rautu na rzecz Japonji.** Od prezesowej oddziału Czerw. Krzyża p. Żyborskiej otrzymujemy wyjaśnienie, że tutejszy oddział nie urządzał wieczoru z własnej inicjatywy, ale zajął się sprawą powyższą dla Japonji na rozkaz Centralnego Zarządu w Warszawie.

Rozumiemy to doskonale, uważamy atoli, że wszystkie inne formy były na gruncie grudziądzkim możliwe, tylko nie ta, którą właśnie wybrał zarząd grudziądzkiego oddziału Czerw. Krzyża.

Uwagi nasze też nie były skierowane przeciw myśli pomocy Japonji, której los ciężki doskonale społeczeństwo nasze odczuwa, i chętnie by z pomocą spieszyło, gdyby warunki na to pozwalały. Doskonale warunki nasze zrozumiał poseł japoński i w swych uwagach tak piękną, a zarazem godną narodu, wierzącego w swe siły dał odpowiedź.

I my, a z nami całe społeczeństwo pragnie chętnie współpracować i popierać zadania Czerw. Krzyża i na gruncie grudziądzkim byleby drogi praw harmonizowały z warunkami naszego położenia. Popularyzację Czerw. Krzyża uważamy za konieczną, tembardziej, że właśnie Czerwony Krzyż ma szczytne zadanie przygotowania wszelkich środków pomocnych naszemu wojsku, a więc naszym ojcom, braciom i synom, w razie potrzeby wojennej. Na te odgłosy nie może nikt pozostać głuchym. Ale — powtarzamy — prosimy o pracę w tym kierunku, a społeczeństwo całe stanie chętnie do apelu.

—** **Dla czego tak mało posterunków policji we dnie, a w nocy posterunek tylko na lekarstwo?** Z kół czytelników dochodzą nas słuszne skargi na nikłą liczbę posterunków wogóle, a w szczególności wieczorem i w nocy.

O ile wiemy, przyczyną jest za mała ilość policjantów w mieście, na co już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę. Zdaniem naszem obywatelstwo ma bezwzględną słuszność, krytykując taki stan, jaki panuje obecnie. Ostatecznie ma spokojna, uczciwa i pracująca ludność prawo, by władze dbały o jej bezpieczeństwo, ochroniły przed kradzieżami lub zaczepkami elementów podejrzanej wartości. Tymczasem tu, w Grudziądzu, ochrona ta z natury musi być niewystarczająca wobec niedostatecznej ilości służby policyjnej. Czyni ona, co może — uznać to należy. Ale nie może ona być wszędzie. I tak ruchliwe dniem i nocą ulice Lipowa i Wybickiego, Mickiewicza, Strzelecka, Toruńska, Park, Chełmińska posterunków stałych wogóle nie mają, a patrole ukazują się tak rzadko, że trudno mówić o stałej opiece i ochronie bezpieczeństwa publicznego.

Czyżby wyższe władze nie zechciały wejrzeć w sprawę powyższą i ją naprawić — fakt, któryby obywatelstwo nasze powitało z uznaniem.

—** **Baczność Powstańcy i Wojacy Koła Grudziądzkiego!** Dnia 11 bm, o god. 7,30 wieczorem odbędzie się zebranie na sali Hotelu Warszawskiego, na którem omawiana będzie sprawa spółdzielni wojackiej oraz kwestja odznak, czapek i legitymacyj dla członków.

—** **Uroczyste nabożeństwo** z okazji złotych godów małżeńskich rodziców ks. proboszcza Dembka odbyło się w sobotę przedp. w kościele farnym. W obecności jubilatów mszę św. odprawił ks. prob. Dembek w asyście księży Brejskiego i Kurlanda.

Do mszy św. śpiewał chór kościelny pienia solowe wykonała panna Jabłońska. Prezbiterjum przybrane było obficie kwiatmi, udział wiernych był bardzo liczny

—** **ZNACZKI POCZTOWE** po 3 tysiące marek z popiersiem ks. Stanisława Konarskiego, twórcy Komisji Edukacyjnej, ukazały się w obiegu. Nowe znaczki znajdują chętnych i licznych nabywców.

—** **OPŁATY ZA NALEŻYTOŚCI TRANSPORTOWE.** Dnia 1 stycznia wejdzie w życie na kolejach państwowych rozporządzenie wprowadzające czekowy obrót bezgotówkowy przy opłatach za należytości transportowe.

—** **NA ODBUDOWĘ TEATRU** złożyło nauczycielstwo szkół powszechnych i wydziałowej w red. „Głosu Pom.“ razem z pp. rektorami i p. inspektorem szkolnym **7 800 000** mk., i to 6 miljonów na odbudowę teatru a resztę na ręce ks. prob. Dembka na odbudowę kościoła. Poszczególne **szkoły złożyły: wydziałowa 1 500 000** mk., szkoła **Tadeusza Kościuszki 1 650 000** mk., szkoła Kar. Marcinkowskiego 1 600 000 mk., szkoła Król. Jadwigi 1 550 000 mk., szkoła Sienkiewicza 850 000 mk., szkoła gospodarcza 150 000 mk. p. insp. szk. 500 000 mk., razem 7 800 000 mk.

—** **Ofiarność na cele czy to Odbudowy Teatru czy też nowo otworzonej Kuchni Ludowej** wzmogła się. Otrzymaliśmy obszerne pokwitowania, które odkładamy do numeru obszerniejszego, zaznaczając, że obecnie wszelkie składki tylko r a z n a t y d z i e ń, i to w numerze na niedzielę zamieszczać będziemy.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (Z ruchu jarmarcznego).** Na targu w ub. środę 3 bm., na który to dzień przypadł także jarmark miesięczny, panował ruch niezwykły.

Zjechało się mnóstwo kupców i handlarzy, wśród których dominowali żydzi z materjałami, obuwiem itd. Żydzi ci jeżdżą po całem Pomorzu, wpychając swą tandetę.

(Pokąsani przez wściekłego psa.) W domu ppułk. Wasilewskiego wściekły pies pokąsał właściciela, jego syna i córkę. Pokąsani wyjechali leczyć się do zakładu Pasteura w Warszawie.

—** **TORUŃ. (Czarnogiedziarze pragną wyjść z aresztu).** Na ostatniem posiedzeniu Izby karnej sądu okręgowego został odrzucony wniosek wypuszczenia na wolność z aresztu śledczego dyrektora banku warszawsko-gdańskiego p. Krentza i innych aresztowanych pod zarzutem nielegalnego uprawiania handlu obcemi walutami.

Prowadzone energiczne śledztwo ujawniło obfity materjał, na podstawie którego należy spodziewać się dalszych aresztowań.

(Pościg za żydami-lichwiarzami.) Przed kilku tygodniami toruńska Izba karna sądu okręgowego skazała kupca Schroetera, kierownika fabryki Wendisch, za lichwę na większą karę pieniężną i tydzień więzienia. Schroeter, poprzednio kwitnący zdrowiem, po wyroku za pomocą świadectwa lekarskiego usiłował odsiedzenie kary odroczyć. W tych dniach jednak, nie mogąc uzyskać dalszego świadectwa lekarskiego z obawy przed aresztowaniem zbiegł do Warszawy.

Zawiadomiona o tem policja warszawska, pragnąc przychwycić żyda na bruku warszawskim, stwierdziła, że ptaszek odleciał w kierunku Zakopanego.

Dalszy pościg za pomocą listów gończych trwa.

—** **PELPLIN. (Ks. biskup Klunder na zabawie filantropijnej.)** Staraniem Tow. św. Wincentego a Paulo odbył się w Pelplinie wielki „Bazar“ na rzecz ubogich. W pięknie udekorowanej sali odbyła się loterja fantowa, poczem amatorskiemi siłami odegrano wesołą sztukę.

Zabawa ta ściągnęła wiele osób z Pelplina i okolicy: przybył nawet ks. biskup-sufragan Klunder w otoczeniu kilku kanoników i profesorów.

—** CZERSK. (Nieporządki na dworcu). Z kół naszych czasie zdarzyło się kilka wypadków zaginienia dzieci. Ostatnio zaginęła 9-letnia córeczka p. Dobrowolskiej.

Panuje w Tczewie opinja, iż między cyganami są wystepuje jednostki, które dopuszczają się wykradania dzieci.

(Konfiskata tytoniu.) Na dworcu tutejszym skonfiskowano pełnemu kupcowi z Łodzi 26 funtów tytoniu, który zamierzał przemycić z Gdańska do Polski.

—** CZERSK. (Nieporządki na d orcu). Z kół naszych czytelników w Czersku żalą się nam, iż przy kasie kolejowej panuje często tak wielki ścisk, iż nieraz cały szereg osób pozostaje bez biletu. Złe dałoby się łatwo usunąć, gdyby bilety zaczęto wydawać i przy drugiem okienku. Władze kolejowe winny wejrzyć w tę sprawę.

—** WEJHEROWO. (Plaga napadów bandyckich.) Mieszkańcy wsi Osowa i okolic prześladowani są już od dłuższego czasu napadami bandyckiemi. Niedawno napadnięto inżyniera kolejowego z Gdańska, którego rabusie pobili dotkliwie kamieniem, zgnęli nożem i zabrali swej ofierze 27 dolarów. Później w podobny sposób napadnięto na p. Piernickiego z Warzna i na celnika Górala. Ostatnio zrabowano znowu konia pełnemu kapitanowi i to przy pomocy terroru.

Dotychczasowe poszukiwania policji pozostają bez rezutatu.

—** KARTUZY. (Nagła śmierć). Listowy Tutkowski z Górnej Brodnicy umarł nagle w drodze podczas roznoszenia przesyłek pocztowych.

—** ŻARNOWIEC. (Ze stosunków parafjalnych). Dochodzą alarmujące wiadomości o niemczycielskiej robocie dwóch miejscowych księży i to proboszcza ks. Raucha i wikarego ks. Rahmel. Korespondent nasz pisze, że ci dwaj duszpasterze uprawiają może gorszą germanizację, aniżeli to się działo za czasów pruskich. Poprostu niesłychaną jest wiadomość, że podczas gdy w początkach panowania polskiego uczęszczało tu do nauki przygotowawczej polskiej trzy czwarte dziatwy, teraz jest odwrotnie. Tylko jedna czwarta dziatwy uczęszcza na naukę polska, a trzy czwarte na niemiecką. To są skutki dawniejszej dla Niemców życzliwej polityki naszych lewicowych rządów.

Niedość na tem. Nawet za pruskich czasów pomimo hakatystycznej polityki był tu zawsze polski wikary przez szacunek dla ludności polskiej. Teraz i tego niema. Na wikarego Ordynarjat Biskupi przysłał byłego oficera pruskiego ks. Rahmela, który słabo po polsku mówi.

Z całej Polski.

—** STRZELNO. (Likwidacja majątku niemieckiego). Posiadłość ziemska Krusza Zamkowa (900 ha) p. Karola Cordsa została w dniu 1 bm. wciągnięta na listę majątków likwidacyjnych.

—** KURNIK. (Zamach na skarby muzealne). Szajka bandytów usiłowała w tych dniach okraść zamek w Kurniku, gdzie mieszczą się, jak wiadomo, bezcenne skarby muzealne.

Stało się to w nocy. Zamek otoczony jest fosą, wypełnioną wodą. Przez tę fosę rabusie przeszli po przyniesionej drabinie. Tę samą drabinę przystawili do okna pierwszego piętra i w ten sposób dostali się do sal muzealnych, gdzie zaraz do plecaków spakowali co najcenniejsze przedmioty. Zachowali się jednak nieostrożnie i to zwróciło uwagę mieszkającej o piętro wyżej hrabiny Grocholskiej. Zaalarmowana służba spłoszyła bandytów, którzy uciekli, nic ze sobą nie zabrawszy.

Z jaką premedytacją rabusie zabrali się do swego dzieła, dowodzi to, że przedtem otruli bardzo czujne zawsze psy zamkowe. Policja jest na tropie włamywaczy.

—** POZNAŃ. („Hinduski lekarz" przed sądem.) W sądzie poznańskim rozpatrywana będzie sprawa ekonoma Wojnowskiego, aresztowanego swego czasu za niedozwolone praktyki lekarskie. Leczył on chorych, stosując metodę, jak twierdzi, „braminów hinduskich". Sam on wyznaje Buddę. Za leczenie nie brał on żadnego wynagrodzenia, lecz pacjentów skierowywał do jednej z aptek, która pobierała bardzo wysokie ceny za przepisane lekarstwa.

—** PŁOCK. (Wykopaliska z czasów powstania.) W ubiegłym tygodniu podczas wykonywania robót kanalizacyjnych w Płocku natrafiono na skrzynię, która, jak przypuszczać należy, dłuższy czas leżała zakopana w ziemi. Skrzynia ta zawierała broń palną i sieczną, pochodząca prawdopodobnie z czasów powstania. Roboty zostały chwilowo wstrzymane.

—** MŁAWA. (Żywiołowy pożar w okolicy). We wsi Głużek w pow. mławskim wybuch w tych dniach gwałtowny pożar, pastwą którego stały się 22 domy i 42 stodoły, napełnione zbiorami. Pomimo energicznej akcji ratowniczej, w której przyjmowały udział i sąsiednie wsie, ognia nie zdołano zlokalizować.

Przy pożarze poparzyło się kilka osób i spłonęło kilka sztuk bydła. Straty miljardowe. Toczące się śledztwo ustaliło, iż sprawcami pożaru byli młodzi chłopcy, palący papierosy w stodołach.

—** WARSZAWA. (Otwarcie kursów radjo-telegraficznych.) Przed kilku dniami odbył się w Warszawie w gmachu państwowej szkoły budowy maszyn akt otwarcia kursów radjo-telegraficznych. Na kurs ogólny i zawodowy zapisało się około 100 osób.

—** ŁÓDŹ. (Proces komunistów). We wtorek rozpoczął się w Łodzi proces 15-stu komunistów, oskarżonych o agitację antypaństwową. Na ławie zasiadło 14 żydów i 1 żydówka. Pochodzą oni ze sfer bogatszych.

(Pożar fabryki). Ostatnio wybuchł pożar w fabryce Scheiblera i Grohmana. Pożar ten wybuchł zaraz po odejściu gości austrjackich, którzy zwiedzali fabrykę. Przyczyną wybuchu pożaru w fabryce centralnej przędzalni był wybuch Salwaktora. Na miejsce pożaru przybyła miejscowa straż fabryczna, jak również brali udział w ratowaniu tamtejsi robotnicy. Pożar objął z szaloną szybkością dwa piętra fabryki, które doszczętnie spłonęły jak również całe zapasy przędzy, które znajdowały się w dwóch salach. Straty są poważne.

—** ŁÓDŹ. (Wyrok na komunistów). Zakończyły się już rozprawy przeciw grupie komunistów, działających wśród sfer robotniczych. Rozprawa trwała trzy dni. Siedmiu komunistów skazano na 3 lata więzienia, dwóch na 2 latą domu poprawy, a pięciu uniewinniono.

—** ŻYTOMIERZ (Żywiołowy pożar i wybuch amunicji). W Żytomierzu wybuchł ostatnio olbrzymi pożar, z niewiadomej przyczyny. Pożar wkrótce zniszczył 40 domów (przeważnie żydowskich); wszelka akcja ratunkowa była niemożliwa i bezskuteczna. Wskutek wybuchu amunicji, ukrytej w jednym z domów, straciło życie 15 ludzi, a około 20 zostało rannych. Bolszewicy szerzą wieści, że pożar ten podłożyli kontrrewolucjoniści.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Spadek produkcji soli.

Ogólna produkcja soli kamiennej i warzonki w 1922 r. wynosi 295.403 tonn; na początku roku 1923 produkcja soli znacznie upadła z powodu zmniejszenia się zapotrzebowania soli kuchennej, związanego z podniesieniem ceł. Sól ulega psuciu i nie może być magazynowana.

Ulgi importowe.

Według ostatniego zarządzenia Min. Skarbu, zniżki konwencyjne na towary sprowadzane do Polski z krajów, które zawarły z nami umowę handlową, będą przyznawane tylko na podstawie certyfikatów podwójnych obu państw, w tym wypadku gdy towar przed dostaniem się do Polski z kraju produkcji przejdzie do kraju, w którym zostanie uszlachetniony do 50 proc. swej wartości.

Konferencja w sprawie polityki wywozowej.

Dnia 4 bm. w Min. Przem. i Handlu odbyła się pod przewodnictwem p. ministra Szydłowskiego konferencja wewnętrzna w sprawie systemu reglamentacji wywozowej. Omawiane były szczegóły polityki eksportowo-importowej oraz stosunki kompetencyjne poszczególnych instancji w tym zakresie.

Kredyty na przemysł tekstylny.

Przemysł tekstylny w Polsce korzysta ze znacznych kredytów w P. K. K. P. Bliższe obliczenia wykazuja, że około 20—25 proc. całkowitego obrotu w tym przemyśle opiera się na kredycie w P. K. K. P. Przemysł tekstylny zajmuje pod tym względem pierwsze miejsce wprzemyśle krajowym.

Stan gospodarczy Anglji.

Według ostatnich danych ministerjum pracy, liczba bezroboczych wynosiła w dn. 20-ym sierpnia r. b. 1.223.300 osób, czyli 320.000 więcej niż w końcu lipca. W zeszłym roku liczba bezroboczych zmniejszyła się w ciągu miesięcy letnich, w roku bieżącym jednak to nie nastąpiło.

Przemysł bawełniany pracuje w granicach 60—65 procent norm ogólnych, a przędzalnie, opierające się na bawełnie amerykańskiej, są w położeniu prawie że beznadziejnem. W przemyśle wełnianym pracują obecnie tylko trzy dni w tygodniu.

Konkurencja wyrobów francuskich, belgijskich i niemieckich na wewnętrznym rynku angielskim daje się bardzo odczuwać. Konjunktury na rynku żelaznym stalowym są niepewne; i w tej branży konkurencja wyrobów belgijskich ciąży jeszcze na rynku wewnętrznym.

Począwszy od czerwca zauważyć się daje powolne zmniejszanie się

popytu europejskiego

na węgiel angielski. Wobec tego ceny węgla nie mogły się utrzymać na poprzedniej wysokości i musiały być odpowiednio zniżone. Wywóz węgla do Niemiec napotyka trudności techniczne, związane z wyładowaniem statków; inne kraje kontynentalne kupują obecnie tylko z dnia na dzień, wskutek czego zapasy węgla w Anglji zwiększają się i kopalnie niebawem pracować będą ze stratą.

Zjazd producentów rolnych.

Dnia 30 z. m. w Katowicach odbył się zjazd delegatów zjednoczonych producentów rolnych i delegatów rolniczych. Powzięto uchwałę połączenia obu organizacji w jedną pod nazwą: Związek rolników. Powzięto także rezolucje, domagające się zniesienia podatku obrotowego w rolnictwie w górnośląskiej części województwa śląskiego, nadto przyśpieszenia zorganizowania giełdy towarowej w Katowicach.

Podrożenie węgla.

W związku z przyznanemi podwyżkami płac górniczych dotychczas obowiązujący cennik węgla górnośląskiego zostaje podwyższony o 20 procent. Cena obowiązywać będzie wstecz od 1 października. Dokładny cennik jeszcze nie nadszedł.

Ze spraw kolejnictwa.

Z dniem 15 stycznia 1924 r. wejdzie w życie na kolejach państwowych rozporządzenie, zapowiadające obrót bezgotówkowy na kolejach przy opłacaniu należytości transportowych.

Bałtycka konferencja celna.

W związku z mającą się odbyć w początkach października rb. bałtycką konferencją w Rydze w sprawach celnych, rząd polski przesłał rządowi łotewskiemu zawiadomienie, że zgadza się na wzięcie w tej konferencji udziału. Informują nas, że Polska i Estonja już wyznaczyła kandydatów na tę konferencję.

Kredyt dla przemysłu.

Dziś przybędzie do Łodzi minister przemysłu i handlu p. Szydłowski, celem omówienia z przemysłowcami sprawy kredytów przemysłowych. Minister zabawi w Łodzi 1 dzień. Wyniki swego pobytu w Łodzi przedstawi min. Szydłowski Radzie ministrów.

Międzynarodowy kongres kas pożyczkowych.

W związku z obchodem stuletniego istnienia kas oszczędnościowych we Włoszech, odbędzie się w Medjolanie międzynarodowy zjazd towarzystw kredytowych. Na zjazd ten przysłano drogą dyplomatyczną zaproszenie dla Polski.

Wystawa drobiu.

W dniach 4, 5, i 6 stycznia 1924 odbędzie się II-ga Wszechpolska Wystawa Drobiu, Gołębi i Królików w Poznaniu. Wystawcy z kraju i zagranicy będą mogli wystawiać: kury, indyki, perlice, kaczki, gęsi, gołębie, króliki różnych ras, łabędzie, pawie, bażanty, papugi, kanarki, okazy handlu i przemysłu drobiowego, przybory i maszyny do hodowli, szkodniki drobiu, wydawnictwa, środki do walki z chorobami drobiu itp.

Za ładne i staranne wyhodowane okazy, będą wydawane nagrody w postaci dyplomów, medali, wysokich nagród pieniężnych i przedmiotów wartościowych.

Zgłoszenia na udział w Wystawie nadsyłać należy do 4 XII 1923 pod adresem: „Komitet Wystawy drobiu, Poznań, ul. Dabrowskiego 129".

Należy przypuszczać, że przyszła wystawa będzie jeszcze lepiej obesłana jak Wystawa I tego rodzaju. Każdy kto chce kupić lub sprzedać drób, niech korzysta z doskonałej okazji.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

W sobotę, dnia 6-go października rb., po południu o godzinie ½2-giej rozstała się z tym światem, opatrzona Sakramentami św., po ciężkiej operacji i niewymownych cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza kochana siostra ciotka i bratowa

ś. p.

Joanna z Szpitterów Średzka

w 62-gim roku życia, o czem donosi krewnym i znajomym w ciężkim smutku pogrążony mąż

Izydor Średzki.

Grudziądz, dnia 6 października 1923 r.

Msza żałobna odbędzie się w środę, o godzinie ¾9-tej przed południem, spuszczenie zwłok do grobu na wieczny spoczynek z kaplicy cmentarnej o godz. 4 popoł.

Teatr świetlny i Variete ORZEŁ

Z powodu ogromnego powodzenia i na życzenie Sz. Publiczności **dziś ostatni raz**

Gra ze śmiercią

Jutro, wtorek 9 bm.

Pola Negri w arcydziele kinematogr. **Głos ulicy**

Każdą ilość, wszelkie gatunki

Ziemniaków

niesortowanych, jak i jadalnych **kupuję** do natychmiastowej i późniejszej dostawy.

Zarazem polecam

Sól potasową

którą mam każdego czasu na składzie 6745

EMIL FRÜHLING, Poznań

Adres telegr.: Sadzonki — Tel. 3099 i 5349.

Buchalter (ka)

władający (a) językiem polskiem i niem. może się zgłosić od 1. 11. Pismienne zgł. do firmy:

PAWEŁ MASELLA, fabryka mebli

Ogłoszenie licytacji.

Zarząd rzeki Wisły w Chełmnie wydzierżawi na okres lat 12 od 1 listopada 1923 r. prawo polowania na kępach nadwiślańskich w Niemieckiem Stwolnie i Bratwinie pod Grudziądzem o obszarze 341 ha za czynszem wyrażonym w kilogramach żyta.

Przetarg odbędzie się w Zarządzie rzeki Wisły w Chełmnie w sobotę dnia 13 października b. r. o godzinie 11 przed południem — gdzie też może uzyskać bliższe wyjaśnienie co do warunków dzierżawy.

Kontrakt dzierżawy staje się prawomocnym dopiero po zatwierdzeniu przez Dyrekcję I Okręgu rzek żeglownych w Toruniu. [6649

Chełmno, 5 października 1923 r.

Naczelnik Zarządu.

Udzielam lekcji [8026

języka polskiego

poprawnego pisania, gramatyki, biegłego czytania, Józefa Wybickiego 47 **A. Schaak,** nauczycielka.

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran

Założony w roku 1890.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki i oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy 81A

Zakupuje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczki

na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Kupujemy

wszelkie

SZMATY

Wielkopolska Papiernia

Tow. Akc.

Bydgoszcz - Gdańska 19, Tel. 1149

6724

Najprostsza książkowość

w zastosowaniu do potrzeb średnich kupców, przemysłowców i rzemieślników!

Kompletna książkowość w jednej księdze

(zastępuje książkę kasową, memorjał i książkę główną.)

Każdy przedsiębiorca w ciągu kilku godzin zapozna się z metodą powyższą i będzie w możności prowadzić samodzielnie książkowość swojego interesu **bez pomocy księgowego**

Książkowość omawiana zastosowana jest do wymagań podatku przemysłowego od obrotu i do podatku dochodowego

Każdy przedsiębiorca za ¼ części pensji miesięcznej buchaltera pokrywa całoroczny wydatek na prowadzenie książkowości swojego interesu

Zamówienia należy nadsyłać pod adresem:

Biuro Buchalteryjno-Rewizyjne „Rzeczoznawca"

M. Pacoszyńskiego, zaprzysięż. rew. ksiąg handl. i rzeczozn. sąd.

Grudziądz, Wybick. 31, Tel. 737. Konto czek. w P. K. O. nr. 203079

Miłe, zajmujące i pożyteczne

książki

1. **Wielki Król**, powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **35 000 Mk.** porto 400,— mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku**, — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **35000 Mk.** porto 400,— mk.
3. **Dwa Skarby**, powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . **30000 Mk.** porto 400,— mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej**, powieść Bergia . . **7000 Mk.** porto 250,— mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych**, — Ks. prob. Łęgi . . . **12 000 Mk.** porto 280,— mk.
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** napisany przez M. Pacoszyńskiego zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych. **23000 Mk.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska

Wydział Wydawniczy

GRUDZIĄDZ (Pomorze)

Groblowa 27/29. Telefon 50 i 51

Sprzedaż

Jeden duży

wóz roboczy

o ca 100-120 ctr. udźwigu, mało używany bardzo korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia uprasza pod nr. 6748 do Gł. P.

Stare meble

na sprzedaż (8030 Ogrodowa 33. parter l.

ROWER

wolny bieg, oraz

maszyna do szycia

jest na sprzedaż

Trynkowa 16 p. (8029

Na sprzedaż dobrze utrzym **sukienna**

SUKNIA

wielkości średniej

Kościuszki 40/42. I p. l.

Sprzedam eleganckie urządzenie sklepowe. **B. Kużel,** Nowawieś nr. 73. [8010

Sprzedam 2130

białe mebelki

(salonik) 12 sztuk. **Sądowa 1/2,** III pr. (obok Miejskiego Szpit.)

Korzystna sprzedaż!

2 pokojowe mieszkanie z meblami lub bez, centralne ogrzewanie i elektr. oświetlenie, 2 gramofony z płytami, 2 wózki dziec. i inne przedmioty na sprzedaż Ogrodowa 13, I.

Dobrze

utrzymane krzesło do fortepianu także nuty na sprzedaż Radzyńska 22 II piętro 1.

Kupno

Rolwagę

na 50 — 60 centnarów, kupię **F. Dumont,** ulica Pańska 17. [6747

Kupię mieszkanie

2—3 pokojowe z meblami. Cena obojętna. Of. do Eksped. Głosu Pomorskiego pod nr. 8024

Kupię majątek na Pomorzu o 1000 do 1500 mórg pierwszorzędnej roli. Zapłata w dolarach. Of. do Eksp. Ogł. „Ost-International" Gdańsk, Jopengasse 44, I.

Mieszkania

Zamienię

mieszkanie

7 pokojowe

w Toruniu na Bydgoskiej na takie mieszkanie lub mniejsze w Grudziądzu.

Łaskawe zgłoszenia do dowództwa 18 pułku ułanów Grudziądz, Cytadela. 8004

Pokój umeblow. do wynajęcia dla pań Tusz. Grobla 18, I. pr.

Posady

Majster

ceramiczny potrzebny od zaraz do dużej fabryki w Radomskiem. Oferty „Majster Ceramiczny przyjmuje Reklama Polska, Warszawa, Jasna 10. 6753

Ludzi

do wybierania cukrówki

potrzebuje

Folw. Michale.

Dzielnego

stolarza

przyjmie natychmiast

Grudziądzka Szlifiernia Szkła Kościuszki 17. [6753

Buchalter-bilansista

z kilkoletnią praktyką znajom. rachunkowości fabrycznej rolnej i skarbowej, przyjmie posadę Of. do Gł. P. p ur. 8022.

Maszynistka-biuralistka

z kilkuletnią praktyką przyjmie **posadę** od 1 listopada. Oferty pod nr. 8025 do Głosu Pom.

Kino Korso

Nadzwyczajny program:

Dusze w okowach

sensacyjny dramat w 5 aktach.

W głównej roli **Werner Kraus Karol Hofer.**

Djabeł

dramat detektywny w 4 aktach w głównej roli **Maks Landa.**

Samodzielna

książkowa

potrzebna zaraz na dobrych warunkach do biura handlowego. Zgłoszenia piśmiennie lub osobiście od 1 do 4 Lipowa nr 19, II piętro. [8003

Potrzebna

kucharka

do restauracji, najchęt. z praktyką w lepszych restauracjach 6722

Czaplicki

ul. Chełmińska nr. 26.

Dzielna młodsza

szwaczka

może się zaraz lub od 15-go bm. przy wolnym stole i stancji zgłosić z podaniem pretensji

N. Gaca, Radzyn skład bławatów. [8025

Wakuje posada

Nauczycielki

w pryw. Szkole Klasztorna 5. Poszukuje się 1-nej osoby na 24 g. tyg. lub 2 po 12 g. tyg. Zgłoszenia między 12—1 godz. w kancelarji szkoły. 6750] **Zarząd.**

BUCHALTERKI rutynowana dla konto korrent i prowadzenia dziennika amerykańskiego, z dobrym charakterem pisma oraz znajomością pisania na maszynie poszukuje od zaraz firma Żywnopol Grudziądz tel. 241.

PANIENKI

starszej do kasy i ekspedycji z dobrym charakterem pisma z znajomością pisania na maszynie poszukuje natychmiast firma Żywnopol Grudziądz tel. 241.